# ŻYCIE GOSPODARCZE

*Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej*

**Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.**

Redakcja i Administracja: Rzeczpospolita 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 maja 1930

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

**NR. 10** Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 9**

# Z Walnego Zebrania Związku.

W dniu 28 kwietnia 1930 r. odbyło się Walne Zebranie w sali Koła Towarzyskiego. Zebranie zagaił p. prezes Samulski, przyczem oświadczył, że zwołano je celem dokonania wyboru uzupełniającego do Rady Poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w miejsce śp. radcy Fawłowskiego.

Stosownie do przepisu § 33 statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, że Walnemu Zebraniu, którego zadaniem jest dokonanie wyboru do Izby, przewodniczy Komisarz Wyborczy, złożył p. prezes Samulski przewodnictwo Zebrania w ręce p. Dr. Hempowicza, naczelnika Wydziału Przemysłowego w Województwie. Po stwierdzeniu wszelkich formalności przewodniczący prosił Zebranie o wysunięcie kandydatur. P. dyr. Maciejewski zaproponował kandydaturę p. Dr. Degórskiego ze względu na to, że śp. dyr. Fawłowski wysunięty był z ramienia przemysłu ziemniaczanego, a więc opróżnione miejsce należałoby się ze względów słuszności tej samej branży, którą właśnie reprezentuje p. Dr. Degórski jako dyrektor Fabryk Przetworów Ziemniaczanych Lubań-Wronki Sp. Akc.

Po daniu oświadczenia przez p. prezesa Samulskiego, że kandydat odpowiada zasadniczym warunkom (obywatelstwo polskie, ukończenie 30 roku życia, czynne prawo wyborcze członkostwo Związku Fabrykantów) wybrano p. Dr. Degórskiego jednogłośnie radcą Izby.

Przewodniczący p. Dr. Hempowicz zamknął zebranie o godz. 16,50.

* * *

Bezpośrednio po Walnem Zebraniu odbyło się Doroczne Walne Zebranie Związku pod przewodnictwem p. prezesa Samulskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z czynności Związku za r. 1929.
3. Sprawozdanie kasowe Związku i organu p. t. „Życie Gospodarcze“.
4. Sprawozdanie Komisji Rewziyjnej.
5. Przyjęcie bilansu i zatwierdzenie rachunku zysków i strat oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie.
6. Przedłożenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1930.
7. Wybór prezesa i dwóch wiceprezesów oraz wybór członków Rady w miejsce ustępujących.
8. Wolne wnioski.

Przewodniczący zagajając posiedzenie stwierdził, że Walne Zebranie zostało prawidłowo zwołane i jest zdolne do uchwał, następnie odczytał porządek obrad, co do którego nie wniesiono żadnych poprawek ani sprzeciwów.

Przed przystąpieniem do dalszych punktów obrad oddał p. prezes Samulski cześć zmarłym w okresie sprawozdawczym członkom Związku i to: śp. Kazimierzowi Świerkowskiemu, śp. inż. Leonowi Czarlińskiemu, śp. Mieczysławowi Lipińskemu i śp. Stanisławowi Jabłońskiemu. Pamięć ich uczczono przez powstanie.

Ad 2. Z kolei, po przyjęciu protokółu z ostatniego Walnego Zebrania, przystąpiono do wysłuchania sprawozdania z czynności Związku za rok 1929, które złożył p. dyr. Łyczywek.

Ze sprawozdania tego wynika, że Związek należy do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnisctwa, Handlu i Finansów oraz do Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski, które utrzymuje w stolicy Radę Delegatów z dr. Rogerem Battaglią na czele.

Przy wyborach do Izby przemysłowo-Handlowej w Poznaniu osiągnął Związek w porównaniu z innemi gospodarczemi związkami połowę mandatów, uzyskując również szereg miejsc w radach Izb grudziądzkiej i bydgoskiej. Członków czynnych posiadał Związek na 1 stycznia 1930 r. — 239, przyczem cyfra ta stale rośnie. Prezydjum odbyło 14 posiedzeń, zaś Biuro Związku prawie codziennie komunikowało się z członkami Prezydjum w sprawach ważniejszych. Członkom udzielono w kilkuset wypadkach porady i pomocy.

Podczas P. W. K. brał Związek udział w szeregu kongresów i zjazdów, partycypował w wielu wypadkach w kosztach przyjęcia. Sekcja Ceramiczna Związku podjęła się zadania zorganizowania na Wystawie działu ceramiki budowlanej i wywiązała się ze swego zadania znakomicie, budując monumentalny pawilon. W ciągu całego roku sprawozdawczego wydano regularnie organ Związku p. t. „Życie Gospodarcze“, zwiększając znacznie jego objętość.

Do kół miarodajnych wystosowano cały szereg memorjałów w sprawach podatkowych, akcyzowych, kredytowych, paszportowych i wielu innych. Dużo z tych spraw załatwiono inne są w biegu. Prócz tego wydano opinję o projektach rządowych. W kilku wypadkach interwenjowano u władz P. W. K. jak również w Ministerjum Przemysłu i Handlu w sprawie podwyższenia odznaczeń, przyczem uzyskano dodatnie rezultaty. Prace Związku podzielone były na szereg sekcyj.

Ad 3 i 4. Szczegółowe sprawozdanie kasowe złożył p. dyr. Łyczywek. Po odczytaniu protokółu komisji rewizyjnej i jej wniosku o udzielenie pokwitowania Zarządowi Radzie otworzył p. prezes Samulski dyskusję.

W dyskusji zabierali głos pp. radca Kontrowicz, prezes Stopa, dyr. Nowak, prezes Samulski — wyjaśnień udzielał p. dyr. Łyczywek.

Ponadto poruszono w dyskusji możliwości rozwojowe organu prasowego Związku „Życie Gospodarcze“, przyczem p. radca Kontrowicz proponował dla nadania wspomnianemu czasopismu większych cech aktualności, przekształcenia go z dwutygodnika na tygodnik. Również zwrócono uwagę na to, że członkowie zbyt mało inserują w omawianem czasopiśmie, przez co nie stwarzają mu dostatecznych podstaw rozwojowych.

Ad 5. Jednomyślną uchwałą zatwierdzono na wniosek Komisji Rewizyjnej przedłożone bilanse oraz rachunki zysków i strat, poczem udzielono pokwitowania Zarządowi i Radzie Związku.

Ad 6. Przedłożony na r. 1930 budżet Związku, wyrażający się po stronie preliminowanych wydatków w 17 pozycjach sumą 60.000 zł, po stronie dochodów jedną sumą 60.000 zł, przyjęto jednogłośnie.

Ad 7. Przy wyborach do władz Związku wybrano przez aklamację dawne Prezydjum i to w osobach: pp. Samulskiego, jako prezesa, oraz dyr. Maciejewskiego i kon. Niedbała, jako wiceprezesów. Dalszych członków Rady wybrano w dotychczasowym składzie z tem, że w miejsce śp. Czarlińskiego wybrano p. Edwarda Kręglewskiego, a w miejsce dyr. Prądzyńskiego, p. dyr. inż. Łuszczewskiego. Nowy pełny skład Rady Związku na rok 1930 przedstawia się następująco: pp. prezes Samulski, wiceprezesi dyr. Maciejewski i kon. Niedbał, członkowie Z. Ciesielczyk, prof. dr. Flatau, Wł. Jezierski, prez. B. Kasprowicz, dyr. inż. Kołudzki, Dr. inż. A. Kręglewski, dyr. Miądowicz, Edward Kręglewski, architekt Mieczkowski, dyr. Nowak, Dr. Skorny, dyr. inż. Stark, prez. Stopa, dyr. Szczepanowski, dyr. Pawłowski, dyr. Wawrzyniak, dyr. inż. Łuszczewski, Dr. Waschko i Żak.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Wtorkowskiego, dyr. Trawińskiego oraz inż. Sławińskiego.

Ad 8. W wolnych wnioskach przedłożył p. prezes Samulski pismo Związku Pracowników Kupiec-

kich w Gdańsku, zwracając się z apelem do ogółu przemysłu i kupiectwa polskiego o korespondowanie z Gdańskiem wyłącznie w języku polskim.

Dalej p. dyr. Pawłowski poświęcił kilka słów zagadnieniu komunizmu, który w ostatnim czasie przybrał u nas znowu na siłach. W celu uświadomienia robotników o tem niebezpieczeństwie zaleca p. dyr. Pawłowski, by członkowie Związku wśród swego personelu rozpowszechniali wydawnictwa t. zw. „Dobrej Prasy", które w przystępny i rzeczowy sposób oświetlają cały ogrom niebezpieczeństwa, jakie dla społeczeństwa stanowi komunizm.

P. radca Kontrowicz, jako członek Państwowej Rady Kolejowej poinformował zebranych o pracach przygotowawczych do nowej taryfy kolejowej i zobrazował tą ciężką walkę, jaką przedstawiciele życia gospodarczego stoczyć musieli na zebranach Komitetu Taryfowego, by nie dopuścić do zbyt daleko idących żądań Ministerstwa Komunikacji w zakresie podwyżki taryf kolejowych.

P. dyr. Maciejewski zwrócił uwagę na wzmożenie się w ostatnim czasie akcji mobilizacyjnej naszego zachodniego sąsiada, który wszelkiemi dostępnemi drogami stara się przeprowadzić penetrację naszych placówek przemysłowych.

Wreszcie p. dyr. Maciejewski zachęcił członków do korzystania z współpracy ze Związkiem Ochrony Kredytu, który oddaje nieocenione usługi w czasach tak częstych dziś nadzorów i upadłości.

Na tem solwował p. prezes Samulski zebranie o godz. 7 wieczorem.

## Przegląd Sytuacji.

„Przegląd Gospodarczy", organ Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, określa obecną sytuację gospodarczą w zeszycie nr. 9 jak następuje:

Zgodnie z przewidywaniami, najpierwsze tygodnie wiosny nie przyniosły odprężenia ciężkiej sytuacji gospodarczej kraju. Najjaskrawszy jej symptom — ogólna liczba bezrobotnych — pomimo rozpoczęcia szeregu prac sezonowych obniża się niezmiernie powoli, utrzymując się ciągle na wyjątkowo wysokim jak na nasze stosunki poziomie. Wskazuje to — a wiele innych wskaźników spostrzeżenie to potwierdza, — że rozmiary wytwórczości pozostają nadal skurczone do minimum i nie widać jeszcze tych impulsów, które w bliskim czasie przyczynićby się mogły do ożywienia jej zarówno jak i obrotów.

W szczególności znaczne upłynnienie rynku pieniężnego pod względem gospodarczym nie pociągnęło dotąd za sobą innych skutków jak pewne potanienie kredytów krótkoterminowych, ale tylko dla najmocniejszych jednostek. Natomiast możliwość wykorzystania tej obecnej płynności rynku dla przeprowadzenia większych tranzakcyj kredytowych nie jest jeszcze praktycznie brana w rachubę, aczkolwiek przy dalszej ewolucji rynku w dotychczasowym kierunku dojść do tego z czasem powinno.

Jako jedyny dodatni objaw ostatnich tygodni zanotować można pewną poprawę cen na rynku zbożowym. Poprawa ta może pozostawać w związku z tendencją rynku światowego, może zaś też być poczytywana za dowód, że wyraźna panika, jaka zapanowała wśród naszych rolników na początku roku, ustąpiła obecnie miejsca trzeźwiejszej ocenie sytuacji. Stać się zaś tak mogło zarówno pod wpływem konkretnych posunięć polityki rządowej, mających na celu wspomożenie rolnictwa w jego dzisiejszych trudnościach, zwłaszcza finansowej natury, jak też na skutek powolnego wyczerpania się ciążących na rynku zapasów, które poprzednio były, być może, szacowane w sposób przesadny.

Oczywiście, jest rzeczą niezmiernie trudną, niemal niemożliwą, sprawdzić, czy tak jest w istocie. Niemniej nie ulega wątpliwości, że najpewniejszym środkiem dla ponownego ożywienia tempa całego naszego życia gospodarczego będzie likwidacja zapasów, które w latach ubiegłych, na skutek niedostatecznego sharmonizowania rozmiarów wytwórczości z możliwościami spożywczemi kraju, gromadziły się tak długo aż wreszcie doprowadziły do tak groźnego zachwiania równowagi wytwórczości i obrotów. Ten sanacyjny proces likwidacji i zapasów będzie miał w poszczególnych działach wytwórczości tempo nierówne. W każdym razie jednak wydaje się pewnem, że najszybciej uporządkowanie rynku da się przeprowadzić w tych przemysłach, które dzięki własnej silnej organizacji posiadają stałą nad nim kontrolę. Tu doniosła gospodarcza funkcja tychże organizacyj powinna się uwydatnić w całej pełni. Jakkolwiek bowiem wszelkie radykalne ograniczenia wytwórczości biją doraźne przedewszystkiem — o stronie socjalnej, oczywiście, w tym związku nie mówimy — w interesy tych, którzy je stosują, to jednak realnie tylko na tej drodze myśleć można o ponownem stworzeniu popytu.

Wprawdzie liczni teoretycy u nas jak i zagranicą twierdzą przeciwnie, że w okresie depresji najskuteczniejszym sposobem stworzenia popytu jest obniżenie ceny i że naodwrót utrzymywanie cen bez zmian przy ogólnej ich tendencji zniżkowej odwleka i utrudnia zażegnanie przesilenia. Jednak teza ta nasuwać musi poważne wątpliwości. Pomijamy już kwestję, że wprowadzenie zasady uzależnienia poziomu cen regulowanych od napięcia konjunktury miałoby skutki obosieczne; musiałoby bowiem w okresie silnego popytu w konsekwencji wyrazić się zwyżką cen, gdy tymczasem kartele poręczają właśnie ich stabilizację we wszystkich okolicznościach.

Ważniejszym wydaje się jednak wzgląd, że wzrost popytu, jaki dzięki takiej polityce świadomego obniżenia cen dałby się ewentualnie osiągnąć, z całą pewnością nie stanowiłby dostatecznej kompensaty za podwyższenie kosztów własnych, będące wynikiem zmniejszenia wytwórczości. Jeszcze gorszem zaś byłoby położenie tych przemysłów, które wobec zredukowanych możliwości zbytu w kraju tem forsowniej szukać go muszą zagranicą, co w naszych warunkach, jak wiadomo, daje się zrealizować z reguły tylko przy wielkich ofiarach w cenie. A więc urzeczywistnienie takiej polityki podważałoby niechybnie kardynalną zasadę utrzymania rentowności danej gałęzi wytwórczości. To zaś nigdy nie może być właściwym środkiem dla przezwyciężenia kryzysu gospodarczego.

Im bardziej umacnia się ogólne przekonanie, że — pomimo pewnej poprawy sytuacji, jaką może przyniosą najbliższe miesiące — jeszcze nieprędko doczekamy się końca obecnych trudności gospodarczych, tem naturalniejsze wydaje się ze strony społeczeństwa żądanie usłyszenia wreszcie programu, który przynajmniej przyspieszyłby likwidację przesilenia.

Kierowanie takich postulatów pod adresem Sejmu jest poprostu łudzeniem samego siebie. Inicjatywa wszelkich programów gospodarczych należy do Rządu. Od niego przedewszystkiem należy spodziewać się wskazań i poczynań, mogących przynieść ulgę znękanemu życiu gospodarczemu. Aby jednak ta inicjatywa Rządu spotkała się ze sprawiedliwą oceną, należy w wysuwanych postulatach i we własnych oczekiwaniach zachować należyty umiar. Bolączki i trudności, które tak intensywnie odczuwamy, mają, jak wiadomo, po części przyczyny, sięgające bardzo głęboko i organicznie związane z warunkami życia gospodarczego bytu i rozwoju. Niema więc żadnego środka, któryby je z dnia na dzień usunąć potrafił.

Na tem tle oceniać należy zadania, które stają przed Rządem p. Sławka. O tem, jak Rząd te swoje zadania pojmuje, daje pojęcie enucjacja półurzędowa, ogłoszona w połowie kwietnia, która zasługuje na bliższą uwagę. Mieszczą się w niej bowiem pewne zapowiedzi, które pomimo niezmiernie ogólnikowego sposobu ich ujęcia, wymagają jednak podkreślenia choćby ze względu na ich znaczenie czysto deklaracyjne.

A więc przedewszystkiem Rząd uznaje zasadę rentowności procesów gospodarczych jako podstawę swojego działania, odbudowa zaś rentowności rolnictwa jest dla niego nawet postulatem naczelnym. Realizacja tej dotąd często wręcz ignorowanej zasady oznaczać winna, oczywiście, zaniechanie tych wszystkich nader różnorodnych metod i systemów polityki gospodarczej, przy pomocy których rentowność gospodarstwa prywatnego w Polsce była dotąd sztucznie ograniczoną. Konkretną wartość tej deklaracyjnej zapowiedzi Rządu ocenić będzie można jedynie na przykładzie poszczególnych działów wytwórczości, które dotychczasowemi zarządzeniami czuły się pokrzywdzone. W stosunku specjalnie do rolnictwa utrzymanie zasady rentowności jako naczelnej wymagać będzie konsekwentnego zachowania tej linji wytycznej, jaka pod wpływem obecnego przesilenia wytknięta została, na okres czasu dłuższy i niezależnie od chwilowych zmian konjunkturalnych.

Drugiem znamiennem o zasadniczym charakterze oświadczeniem Rządu jest zapowiedź wstrzymania wszelkich takich nowych inwestycyj ze strony przedsiębiorstw państwowych, któreby wkraczały w dziedzinę działalności istniejącej już przedsiębiorczości prywatnej. Chodzi tu o postulat, podnoszony zdawna przez życie gospodarcze. Dowodzić jego słuszności byłoby rzeczą również zbędną jak wyliczenie wszelkich dzisiejszych przeciw jego treści wykroczeń. Należy więc tylko wyrazić zadowolenie, że pewne zasady torują sobie wreszcie zrozumienie tam, gdzie dotąd nie było, a zarazem ubolewanie, że dzieje się to dopiero tak późno, gdy już przez fałszywą politykę zostały wyrządzone straty. Poza tem zaś i w tej dziedzinie ważniejszą od samej zapowiedzi będzie sposób jej wykonania w praktyce. Trzeba wierzyć, że wszystkie w rachubę wchodzące czynniki w Państwie przejmą się szczerze słusznością samej zasady, jeśli ma mieć ona naprawdę pozytywne widoki realizacji. Walka z etatyzmem toczy się na froncie bardzo szerokim i tylko wtedy może wróżyć powodzenie, jeśli przeciwnikowi nigdzie nie będzie daną sposobność do prześlizgiwania się pokryjomu. Stąd walka ta wymaga również stałej i czynnej uwagi ze strony życia gospodarczego.

Pośród licznych innych zapowiedzi, które zawiera enuncjacja Rządu, na szczególną uwagę zasługuje oświadczenie o rozważaniu przez Rząd możliwości realizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie utworzenia przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe". Zagadnienie jako takie nie jest nowe. Komercjalizację kolei nakazywał nam już przecież plan stabilizacyjny z r. 1927. Pomimo to sprawa od paru lat zupełnie naprzód nie postąpiła. Początkowo wspominały o niej jeszcze sprawozdania Doradcy Finansowego p. Devey'a. Później ze strony oficjalnej przestano wogóle o tem zagadnieniu mówić. Zdawało się, że odłożono je ad acta naskutek oporu wpływowych czynników, sprzeciwiających się komercjalizacji kolei w sposób kategoryczny.

Postawienie więc w tej chwili tej sprawy na porządku dziennym prac Rządu oznacza niewątpliwie pewien zwrot pojęć, który tembardziej uważać musimy za zasadniczo pożądany, że sfery gospodarcze w ciągu ubiegłych paru lat doniosłość tej sprawy stale i konsekwentnie podkreślały. Nie ulega przecież wątpliwości, że w Polsce koleje państwowe odgrywają rolę ekonomicznie niewspółmiernie większą niż w innych krajach — nie jako przedsiębiorstwo przewozowe, lecz jako odbiorca wielu artykułów przemysłowych, którego znaczenie, przy ogólnie niezmiernie słabej pojemności naszego rynku wewnętrznego, dla niektórych gałęzi naszej wytwórczości jest wprost decydujące. Stąd polityka inwestycyjna naszych kolei jest w Polsce bardzo ważnym czynnikiem ogólnej konjunktury gospodarczej, a przy stosowaniu zasady, że inwestycje mogą być czynione tylko z bieżących dochodów, rozpiętość wahań konjunkturalnych jeszcze się więcej pogłębia, jak to się w obecnym okresie wyraźnie uwidacznia. Dodać do tego trzeba, że radykalne redukcje programu inwestycyjnego, do których koleje pod naciskiem konieczności muszą się uciekać, uniemożliwiają nietylko konieczny ze stanowiska gospodarczego rozwój ich sprawności na przyszłość, ale częstokroć nawet narażają utrzymanie tej sprawności na dotychczasowym poziomie. Jest to polityka z zasadami prawidłowego administrowania przedsiębiorstwem wręcz sprzeczna.

To też zagadnienie usunięcia tych licznych i poważnych niedomagań przez stworzenie dla kolei mocniejszych finansowych podstaw aktualne było oddawna. Wiadomo też, że droga w tym kierunku wiedzie tylko po przez komercjalizację kolei. To są powody, dla których z zadowoleniem stwierdzamy, że Rząd wreszcie obiecuje podjąć inicjatywę celem ruszenia tej sprawy z miejsca.

Pozostałe punkty enuncjacji rządowej dotyczą przeważnie postulatów znanych. Jednak konkretne obietnice zastosowania ulg podatkowych wobec gałęzi najsilniej przez przesilenie dotkniętych, uruchomienia dla tychże gałęzi specjalnych kredytów, popierania wywozu, zmobilizowania środków specjalnie dla ożywienia ruchu budowlanego, wreszcie zapoczątkowania planowej akcji w sprawie zamówień państwowych i samorządowych dla przemysłu świadczą w każdym razie, że Rząd zdaje sobie należycie sprawę z dzisiejszego położenia gospodarczego kraju, i że zmierzać będzie do jego ułatwienia nawet kosztem ofiar ze strony Skarbu. Gdy Rząd jednocześnie zapowiada nietylko utrzymanie równowagi budżetu, co uważamy za rzecz rozumiejącą się samą przez się, ale także dążenie do kompresji budżetu, należy ponowić wyrazy ubolewania, że sprawa zmniejszenia wydatków państwowych nie była w sposób konkretny postawiona już wcześniej — gdy można było organicznie powiązać ją ze sprawą reformy podatkowej, jak się tu w swoim czasie tego domagaliśmy.

Dziś Rząd stwierdza w swojej enuncjacji, że zarówno w tej dziedzinie jak i w niektórych innych przyjść zamierza z pomocą życiu gospodarczemu w zakresie uprawnień ustawowych. Radzi będziemy, jeśli tak się stanie w istocie i jeśli ze wspomnianych uprawnień Rząd skorzysta nietylko w celu udzielania ulg, ale również w celu rewizji stosowanej dotąd wykładni przepisów podatkowych. To ostatnie leży całkowicie w jego kompetencji, jednak obietnice już od paru lat w tym zakresie dawane, dotąd nie doczekały się urzeczywistnienia.

Niemniej „uprawnienia ustawowe", z których Rząd chce teraz robić użytek, stwarzają dla niego w każdym razie niezmiernie wąską platformę działa-

nia. Obecna bardzo trudna sytuacja gospodarcza Polski nie da się należycie naprawić przy całkowitem wstrzymaniu maszyny ustawodawczej.

Pierwsza enuncjacja gabinetu p. Sławka w sprawach gospodarczych mieści w sobie wiele myśli słusznych i zasad zdrowych. Aby był z niej jednak należyty pożytek, trzeba nietylko silnej woli ich realizacji, u tych, którym to zadanie przypadnie w udziale, ale również trzeba wyjaśnienia stosunków politycznych w kraju, a zwłaszcza stosunku pomiędzy naczelnemi władzami Państwa. Tylko i dopiero gdy to nastąpi, nastawienie polityki Państwa na zagadnienia gospodarcze może dać właściwy rezultat.

## Posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gosp. Kraj.

Pod przewodnictwem p. prezesa dr. Góreckiego odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego. Na posiedzeniu tem Rada zatwierdziła plan gospodarki fianasowej Banku na drugi kwartał br., oraz przyjęła do wiadomości szczegółowe sprawozdanie o wykonaniu planu gospodarki finansowej na 1 kwartał br. i bilans Banku i sprawozdanie bilansowe za miesiąc marzec br. Pozatem zatwierdziła Rada nowe pożyczki budowlane, gotówkowe i długoterminowe konwersyjne, przyjęła do wiadomości sprawozdanie z działalności Departamentu Kredytów Budowlanych i Departamentu Kredytów długoterminowych na miesiąc marzec b. r. oraz sprawozdanie Departamentu Bankowego, dotyczące płynności Banku na dzień 1 kwietnia b. r.

Z przyjętego przez Radę sprawozdania bilansowego zasługują na podkryślenie następujące ważniejsze pozycje:

Suma bilansowa z dnia 31 marca 1930 r. wzrosła w porównaniu z miesiącem poprzednim o zł. 23,4 milj. i wynosi bez inkasa, gwarancyj i akceptacyj zł. 1.834 milj. a łącznie z temi pozycjami zł 1.884 milj.

W stanie biernym wzrosły wkłady o zł. 22 milj. do ogólnej sumy 285 milj. Wzrost ten przypada w całości wkłady a vista (głównie na rachunki czekowe, a o 3 milj. na wkładki oszczędnościowe). Wskutek dalszego powiększenia fundusów budowlanych wzrosły następnie lokaty Skarbu Państwa do ogólnej sumy zł. 454 milj. Zmniejszył się natomiast stan rachunków banków „loro“ o zł. 25,5 milj. do sumy zł. 39,3 milj. i banków „nostro“ o 1,3 milj. do sumy zł. 29,7 miljonów.

W stanie czynnym zwiększył się stan kasy i sum do dyspozycji (łącznie z walutami zagranicznemi) o zł 16,2 milj. do sumy zł 57,0 milj. oraz stan rachunków banków „nostro“ o zł 2,7 milj. do sumy zł 31,2 miljonów. Portfel papierów procentowych zmniejszył się o zł 1,9 milj. do sumy zł 23,5 milj. a portfel papierów własnej emisji zmniejszył się o zł 1,8 milj. do sumy zł 67,6 milj. Kredyty krótkoterminowe zmniejszyły się ogółem o zł 10,6 milj. do sumy zł 320,0 milj., z czego na portfel wekslowy przypada złotych 175,7 milj., na weksle protestowane zł 2,8 milj. na pożyczki terminowe zł 38,8 milj. i na rachunki bieżące zł 102,7 milj. Pożyczki gotówkowe długoterminowe działu handlowego wzrosły ogółem o zł 5,9 milj. do sumy zł 79,0 milj. a kredyty gotówkowe w dziale operacyj ze Skarbem Państwa o zł 5,9 milj. do ogólnej sumy zł 450,2 milj.

Natomiast długoterminowe pożyczki emisyjne (w listach zastawnych i obligacjach) wzrosły o 3,9 milj. osięgając ogólną sumę zł 643,3 milj. Raty pożyczek emisyjnych uległy jednocześnie zmniejszeniu o zł 2,6 milj.

## Ubezpieczenie Majstrów i Podmajstrzych w Z. U. P. U.

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 911) wymienia art. 3, wśród osób podlegających ubezpieczeniu w charakterze pracowników umysłowych, między innemi „majstrów lub równorzędnych z nimi pracowników, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie lub jego oddziałach są za całość tej pracy odpowiedzialni itp.“ To przykładowe wyliczenie daje Zakładowi Ubezpieczeń pole do rozszerzającej interpretacji i pociągania tą drogą do obowiązku ubezpieczenia szeregu osób, które nie są właściwie pracownikami umysłowymi i ubezpieczeniu nie podlegają.

Tendencje Zakładu Ubezpieczeń w tym względzie ilustruje w sposób jaskrawy ciekawa polemika, jaka znalazła miejsce na szpaltach tygodnika „Prawda“ (Nr. 2 i 14) w sprawie ubezpieczenia podmajstrzych. Należy zauważyć, iż pociągnięcie do obowiązku ubezpieczenia pewnych kategoryj pracowników, którzy nie byli i nie są pracownikami umysłowymi, pociąga za sobą dalej idące konsekwencje. Pracownicy tacy bowiem stopniowo zaczynają sobie rościć prawo i do innych uprawnień, przysługujących pracownikom umysłowym (miesięczny urlop, 3-miesięczny termin wypowiedzenia itp.) co wywołuje zamieszanie i zatargi w stosunkach pracy, a po ustaniu stosunku służbowego — spory sądowe.

Jak już stwierdziliśmy wyżej, dążenia Zakładu Ubezpieczeń P. U. zmierzają w kierunku rozszerzenia zakresu osób, podlegających ubezpieczeniu. Na tle tych tendencyj powstała cała kwestja ubezpieczenia majstrów fabrycznych i podmajstrzych. Przypominamy, iż obejmująca majstrów formułka, określająca, kogo należy uważać za pracownika umysłowego pojawiła się nie po raz pierwszy w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i dotychczas nie nastręczała trudności interpretacyjnych. Majstrowie byli w rozporządzeniu wykonawczem z dnia 11 czerwca 1923 roku o urlopach (§ 15, obecnie zmieniony) oraz w nieobowiązującem już rozporządzeniu z dnia 1 październik 1924 w sprawie ustalenia zakresu osób, podlegających ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W tem ostatniem rozporządzeniu ostatni ustęp § 1 zawierał następujące wyjaśnienie, usuwające ewentualne wątpliwości co do majstrów fabrycznych. Majstrowie, wykonywujący choćby częściowo pracę fizyczną i pobierający wynagrodzenie za pracę w okresach krótszych, niż jeden miesiąc podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia (jako robotnicy). Wydaje się, że w przypadkach wątpliwych ze względów rzeczowych to słuszne kryterjum winno być nadal zachowane pomimo odmiennej redakcji artykułu 3-go rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Inaczej mogą zachodzić i zachodziły już wypadki równoczesnego ubezpieczenia przez Fundusz Bezrobocia i Z. U. P. U.

W praktyce okazuje się, że Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych niejednokrotnie pociąga do obowiązku ubezpieczenia nietylko majstrów, ale i podmajstrzych i innych równorzędnych z nimi pracowników, choćby oni dotychczas nigdy za pracowników umysłowych nie byli uważani.

Przeciw takiemu postępowaniu Zakładu Ubezpieczeń zainteresowani pracodawcy winni się bronić za pomocą środków prawnych, jakie im z mocy samej ustawy przysługują, tembardziej, iż niewłaściwie ubezpieczony pracownik może być pozbawiony płynących z ubezpieczenia korzyści, jeśli przy przyznawaniu ewentualnych świadczeń zostanie ustalone, iż nie odpowiada on przepisom ustawy z tego względu, że nie jest pracownikiem umysłowym.

Przypominamy, że stosownie do postanowień art. 130 i 164 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, spory między pracodawcami a Zakładem rozstrzygane są na terenie województw, wchodzących w skład b. zaboru rosyjskiego, przez wojewodów w pierwszej instancji (w Warszawie przez Komisarza Rządu), a w drugiej przez ministra Pracy i Opieki Społecznej. Od-

wołanie winno być wniesione w ciągu miesiąca od wydania przez Zakład decyzji o pociągnięciu danego pracownika do obowiązku ubezpieczenia.

W b. zaborach austrjackim i pruskim odwołania składać należy władzom w trybie właściwym według dawnych przepisów o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (t. j. w b. zaborze austrjackim właściwe są władze administracyjne, a w b. zaborze pruskim — Wyższe Urzędy Ubezpieczeń).

We wszystkich przypadkach, po wyczerpaniu toku instancji, przysługuje ponadto skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Z. K.

## Ministerstwo Robót Publ. przystąpiło do opracowania ustawy budowlano-mieszkaniowej, która ma rozwiązać kwestję głodu mieszkaniowego w Polsce

Jak się dowiadujemy, na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów, poświęconych zagadnieniom gospodarczym, omawiana była szczegółowo sprawa budownictwa mieszkaniowego. Rada Ministrów zajmowała się możliwościami ożywienia tegorocznego sezonu budowlanego, który, jak wiadomo, zapowiada się bardzo słabo, oraz sposobami rozwiązanie ogólnej kwestji budownictwa mieszkaniowego.

Rada Ministrów stanęła na stanowisku konieczności rozwiązania sprawy mieszkaniowej na drodze opracowania odpowiedniej ustawy, modyfikującej obecne ustawodawstwo mieszkaniowe i przewidującej odpowiednie źródła dochodowe, niezbędne dla zażegnania kryzysu mieszkaniowego. Opracowanie odpowiedniego projektu ustawy rada zleciła Ministerstwu Robót Publicznych.

W wykonaniu tego postanowienia Rady Ministrów Ministerstwo Robót Publicznych niezwłocznie przystąpiło do prac przygotowawczych nad projektem ustawy budowlano-mieszkaniowej. Pracami temi bezpośrednio kieruje, biorąc w nich osobiście żywy udział p. min. prof. Matakiewicz, który do spraw budowlanych przywiązuje duże znaczenie, czemu niejednokrotnie dał już właściwy wyraz. Według posiadanych przez nas informacyj prace te w szybkiem tempie posuwają się naprzód, tem niemniej jednak z uwagi na doniosłość i zawiłość zagadnienia, zahaczającego cały szereg dziedzin tak natury prawno-społecznej, jak i finansowej, prace te potrwają jeszcze czas dłuższy. Wobec tego opracowania konkretnego projektu ustawy budowlano-mieszkaniowej spodziewać się należy nie wcześniej niż dopiero w końcu lata br. Obecnie Ministerstwo Robót Publicznych ustala zasadnicze tezy, na których ma się oprzeć projekt wspomnianej ustawy. Przy ustaleniu tych tez Min. Robót Publicznych bierze pod uwagę dotychczasowe projekty rozwiązania zagadnienia budownictwa mieszkaniowego, a zwłaszcza projekt, opracowany przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie i Centralną Gospodarczą Przemysłu Budowlanego.

Zapowiedź rozwiązania kwestji mieszkaniowo-budowlanej powitać należy ze wszechmiar z uznaniem. Nie ulega bowiem najmniejszej kwestji, że zasadniczą trudnością, uniemożliwiającą ruszenie sprawy mieszkaniowej z martwego punktu, było to, że nie posiadaliśmy dotychczas żadnego programu, żadnej polityki w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Wszystko, co dotychczas się robiło z zakresu budowy domów mieszkalnych, było tylko działalnością z dnia na dzień, łataniem z roku na rok, bez żadnego systemu i punktów wytycznych. Tem się też tłumaczy, że od szeregu lat tak niewiele u nas się robi dla zażegnania głodu mieszkaniowego. Powierzenie zaś opracowania projektu ustawy budowlano-mieszkaniowej p. min. Matakiewiczowi pozwala mieć nadzieję, że tym razem nie skończy się na pracach przygotowawczych i że konkretny projekt takiej ustawy zostanie istotnie opracowany, możliwie w najprędszym czasie.

## Otwarcie Studjum Finansowo-Skarbowego.

Z okazji otwarcia Studjum Finansowo-Skarbowego Wolnej Wszechnicy Polskiej p. wiceminister Starzyński wygłosił ciekawe przemówienie o życiu gospodarczem, które podajemy poniżej w streszczeniu:

W czasach dawniejszych — mówił p. wicemin. Starzyński — rola fiskusa państwowego, a tem samem i urzędnika skarbowego, była znacznie prostsza i prymitywniejszą — niż w czasach obecnych — zwłaszcza w państwie takiem jak nasze, które po stukilkudziesięciu latach niewoli buduje i tworzy na nowo cały swój organizm państwowy i gospodarczy — w warunkach, gdy życie gospodarcze świata jest niezwykle skomplikowane i gdy sąsiedzi nasi zwłaszcza na zachodzie, znajdują się w sytuacji w porównaniu z naszą stokroć pomyślniejszej.

W miarę wzrostu zadań państwa — które wzmagają się wraz z rozwojem cywilizacji — i w miarę skomplikowania się światowych stosunków gospodarczych — nie może państwo ograniczać się do roli poborcy podatkowego, dla pracy którego jedynym miernikiem były potrzeby fiskalne państwa. Ciężary publiczne w państwie współczesnem wzrastają a tem samem zagadnienie rozkładania tych ciężarów staje się coraz bardziej ważkim. Wpływ ciężarów publicznych na rozwój życia gospodarczego jest coraz większy, a tem samem aparat skarbowy musi coraz dokładniej życie to i jego warunki studjować i analizować, aby działalnością swoją nie hamować rozwoju gospodarczego. System podatkowy tak głęboko wrzyna się w życie gospodarcze, że każdy krok jego musi być dokładnie przemyślany, jeśli niema być hamulcem rozwoju życia gospodarczego i państwowego. System podatkowy jest nadto częścią tylko całokształtu polityki gospodarczej państwa, które po przez swój system celny, kredytowy, zakupowy itd. itd., oddziaływuje wszechstronnie na rozwój życia gospodarczego.

W państwach w których organizm gospodarczy jest wysoko rozwinięty, jednolity, zasobny w rezerwy, a jednocześnie aparat skarbowy oparty jest na starej tradycji, rozwoju ewolucyjnym i doświadczeniu i w których nadto ustawodawca ma swoje tradycje i możność tworzenia praw nowych na podstawie długich lat studjów i doświadczeń, tam nie powinno być obaw o eksperymenty, nieprzemyślane zarządzenia, nieświadome kroki ujemnie oddziaływujące na rozwój życia gospodarczego.

U nas natomiast, gdzie ustawodawstwo całe powstało niemal, że w warunkach wojennych, w sposób z konieczności bardzo szybki, bez możności oparcia się na wieloletnich doświadczeniach, ustawodawstwo naśladujące przestarzałe wzory zaborcze, bądź też eksperymentujące — w warunkach, w których z konieczności pozostawiono aparatowi skarbowemu wielkie pole interpretacyjne, wówczas, gdy aparat ten nie dość był jeszcze skonsolidowany i nie dość przygotowany do zadań, które nań spadały — wreszcie w warunkach, gdy nasze życie gospodarcze nie zniwelowało jeszcze różnic dzielnicowo-zaborczych nie przystosowało się do nowych powojennych warunków własnego rynku zbytu oraz stosunków międzynarodowych i nie odbudowało się po stratach wojennych — u nas w tych warunkach rzecz prosta, były i być muszą obawy, aby aparat skarbowy działalnością swoją nie wpływał ujemnie na rozwój życia gospodarczego.

W zakończeniu p. wicemin. Starzyński zwrócił się do uczestników studjum z apelem, aby postarali się poznać gruntownie polskie życie gospodarcze, jego warunki potrzeby i braki, linje wytyczne jego rozwoju, aby pracą swoją, która w ramach obowiązującego ustawodawstwa daje im szerokie pole interpretacyjne, przyczynić się jak najwięcej do rozbudowy tego życia, zapewniając jednocześnie państwu niezbędne na jego potrzeby środki materjalne.

## Sprawa przewlekłych egzekucyj i procesów.

Związek nasz zwrócił się z końcem ub. r. do Panów Prezesów Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu z zażaleniem na samowolne, przewlekłe postępowanie egzekucyjne wielu komorników sądowych oraz w kwestji zbyt długiego trwania procesów.

Na te zażalenia Związek nasz otrzymał odpowiedzi Prezesów Sądów Apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu, które w dosłownem brzmieniu podajemy:

Odpis

Prezes Sądu Apelacyjnego
w Poznaniu
Prez. 7063/30 Poznań, dnia 6 maja 1930 r.
17. Z. P.

Do
Związku Fabrykantów Towarzystwo zapisane
w Poznaniu.

Na zażalenie z listopada 1929 r. zawiadamiam, że po zbadaniu sprawy stwierdziłem, że zażalenie częściowo okazało się słusznem. Przewlekanie jednak spraw tłumaczyć należy przeciążeniem komorników sądowych.

Odpowiednie zarządzenie wydałem.

w z. (—) Müller.

Prezes Sądu Apelacyjnego
w Toruniu
Prez. 8129/30 Toruń, dnia 28 kwietnia 1930 r.
17. O.

Do
Związku Fabrykantów Tow. zap.
w Poznaniu

W odpowiedzi na zażalenie z dnia 28 listopada 1929 r. zawiadamiam, że zarządziłem przeprowadzenie dochodzeń w kierunku zarzutów poczynionych, mianowicie:

1. odnośnie do zwłoki w przeprowadzeniu rozpraw i doręczeniu wyroków,

2. odnośnie do zwłoki w przeprowadzeniu egzekucji, doręczeniu ściągniętych należytości, samowolnego odraczania przez komorników przetargów, tudzież przywłaszczenia ściągniętych sum.

Ponieważ dochodzenia wykazały, że podniesione braki są częściowo słuszne, przeto poleciłem Prezesom Sądów Okręgowych, w Grudziądzu i Starogardzie wydania potrzebnych zarządzeń w drodze nadzoru służbowego w celu zapobieżenia podobnym usterkom na przyszłość.

Zarządzenia te wydane zostały 14 grudnia 1929 r. i 16 kwietnia 1930 r.

w z. (—) podpis nieczytelny.

## Pierwsza tranzakcja Targów w Poznaniu.

Jak donosi „Gazeta Handlowa“ Nr. 98 w pierwszym dniu otwarcia Targów na terenach i w pawilonach targowych gromadziły się tłumy zwiedzających, żywo interesujący się wystawionemi eksponatami. Do godziny 12-ej w południe **skonstatowano kilka poważnych tranzakcyj z działów rolniczo-przemysłowego, urządzeń domowych i tekstylnego.** Nadmienić tutaj wypada, że **pierwszą tranzakcją targową była sprzedaż lokomobili stacyjnej produkcji zakładów H. Cegielski w Poznaniu.**

W dziale metalowym było bardzo wiele zapytań.

## Ulgi kolejowe dla zwiedzających Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki.

Ministerstwo Komunikacji przyznało szereg ulg taryfowych dla osób, zwiedzających Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Osoby pojedyncze, udające się na Wystawę, korzystają z ulgowych biletów powrotnych ze zniżką 66,6 proc. w III-ej klasie, ze zniżką 50 proc. w II-ej kl. opłata zaś za 1-szą klasę wyniesie 2½ biletu III-ej klasy. Przy przejazdach pojedyńczych żadnych zaświadczeń nie potrzeba, natomiast bilety powrotne wydawane są przy nabywaniu biletu do Poznania. Bilety ulgowe dla osób pojedyńczych wydaje się 7 dni przed otwarciem, oraz przez cały czas trwania Wystawy. Przy przejazdach pojedyńczych na podstawie zaświadczeń specjalnych wydawanych przez Dyrekcję Wystawy podróżni mogą uzyskać w drodze powrotnej zniżkę 50 proc. we wszystkich kierunkach. Zaświadczenia te ważne będą w ciągu 30 dni od wystawienia.

Przy przejazdach grupami (conajmniej 25 osób) przysługuje prawo uzyskania zniżki 50 proc. w obie strony. Bilety grupowe ważne są na 7 dni przed otwarciem w czasie trwania Wystawy, oraz na 7 dni po zamknięciu Wystawy. Przy przejazdach młodzieży szkolnej grupami (conajmniej 10 osób) w II-ej III-ej klasie przysługuje zniżka 66,6 proc. w obie strony.

Poza tem przyznano specjalne zniżki w wysokości 50 proc. normalnej taryfy dla towarów i eksponatów przewożonych na Wystawę.

## Obciążenie podatkowe w Polsce.

W Komisji Budżetowej Senatu naprowadził p. senator Szarski ciekawe cyfry, ilustrujące nierównomierność w obciążeniu podatkowem. I tak tytułem podatku dochodowego wpłynęło od 1 stycznia 1926 do 31 marca 1929 ogółem 1,4 miljardy zł, tj. 32 proc. wszystkich wpływów z danin publicznych podatków, opłat stemplowych i ceł albo 21 proc. wszystkich wpływów z danin publicznych i monopoli. Ponieważ zaś ilość płatników wynosiła 1,78 proc. całej ludności, przeto ta drobna ilość zapłaciła 32 względnie 21 proc. ze wszystkich dochodów skarbowych. Płatnik podatku dochodowego jest więcej niż 12 razy, a płatnik podatku obrotowego więcej niż 10 razy obciążony w porównaniu z płatnikiem, niepłacącym ani podatku dochodowego, ani obrotowego. Jeszcze jaskrawiej wyglądają te cyfry, jeśli uwzględnimy dochody administracji i przedsiębiorstw państwowych. Wówczas 1,78 proc. lundości płaci aż 18 proc. wszystkich wpływów. Chyba dostatecznie jasne, dlaczego gospodarstwo ginie.

## Zamarłe zakłady przemysłowe.

Według oficjalnych „Wiadomości Statystycznych (nr. 7 z dnia 5. 4. br.) w lutym br. nieczynnych było na obszarach Rzeczypospolitej: cementowni 6, wapienników 19, cegielni 235, hut szkła 21, fabryk porcelany i fajansów 1, zakładów metalowych 28, zakładów maszynowych 11, zakładów elektrotechnicznych 2, rafinerji nafty 4, przędzalni i tkalni 103, fabryk papieru 4, garbarni 15, tartaków 144, fabryk giętych mebli 2, cukrowni 4, młynów 24, fabryk konserw 3, fabryk obuwia 3, razem 633 objektów przemysłowych.

## Utworzenie wspólnej organizacji sprzedaży dren.

Dnia 23 i 24 ub. m. obradował Zjazd przedstawicieli przemysłu ceramicznego, poświęcony omówieniu sprawy utworzenia biura sprzedaży dren. Obradom przewodniczył prezes Stałej Delegacji Przemysłowców Ceramicznych p. dyr. E. Langner. Zjazd zakończono przyjęciem w punktach zasadniczych projektu statutu Biura Sprzedaży Dren i podpisaniem umowy spółki p. t. „Zjednoczenie Wytwórców Dren i Dachówek“ oraz zapisaniem odpowiedniego aktu notarjalnego. Tymczasowymi zarządcami nowoutwo-

rzonej spółki zostali pp. inż. Jan Koszarski i dyr. Ed. Kasperowicz. Zjednoczenie wytwórców dren i dachówek obejmuje narazie tylko sprzedaż dren, a z czasem ma być rozciągnięte i na sprzedaż dachówek. Utworzenie tego zjednoczenia, posiadającego do pewnego stopnia charakter syndykatu, należy powitać z uznaniem, gdyż jest to pożądany objaw koncentracji przemysłu, która niewątpliwie pociągnie za sobą uzdrowienie rynku zbytu w dziedzinie wyrobów ceramicznych, a tem samem i złagodzenie kryzysu, przeżywanego przez tę gałąź przemysłu.

## Rynek pracy.

Spadek bezrobocia, towarzyszący podejmowaniu robót na wiosnę, zaczął się w r. bież. później, niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich kilku lat. Liczba osób zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy osiągnęła punkt kulminacyjny (296,5 tysięcy) w dniu 22 marca — w 1928 r. natomiast już 28 stycznia, w 1927 r. — 5 marca, w 1929 r. — 9 marca. Zmniejszenie się bezroboc'a postępuje przytem dotąd nader opieszale: przeciętnie w ciągu trzech tygodni spadku wynosiło 2,5 tysięcy tygodniowo, w zeszłym zaś roku w tym samym czasie liczby poszukujących pracy spadały o 4 tysiące na tydzień. Wynika to przedewszystkiem stąd, że równocześnie z tendencją spadkową bezrobocia w związku z podejmowaniem, w niektórych zresztą tylko okręgach robót budowlanych, działa nadal tendencja zwyżkowa w związku z redukowaniem zatrudnienia w różnych gałęziach przemysłu. Szczególnie charakterystyczne zjawisko stanowi fakt, że przy spadku liczby bezrobotnych w grupie budowlanej następuje normalnie również spadek w liczbie bezrobotnych niewykwalifikowanych — w bieżącym roku grupa ta nie wykazała zmniejszenia.

Sezonowe zmiany charakterystyczne dla marca — to ożywienie w przemyśle budowlanym i związanym z nim mineralnym, pozatem zwiększa się uruchomienie przemysłu drzewnego, włókiennictwa, a spada zapotrzebowanie na węgiel.

Depresja panująca nie pozwoliła na uwydatnienie się tendencji wzrostu zatrudnienia względnie ją osłabiła, natomiast spadek produkcji powodował dążenie do zmniejszenia liczby robotników. Szczególnie dotyczy to ciężkiego przemysłu kopalń węgla, rudy żelaznej i hutnictwa oraz przemysłu metalowego, wobec czego najgorzej przedstawiają się stosunki w ośrodku tych gałęzi, na Śląsku, gdzie bezrobocie wbrew tendencji sezonowej ciągle jeszcze rośnie. Odpowiednio zwiększają się ciągle liczby bezrobotnych wykwalifikowanych w grupie górników, hutników i metalowców. We włókiennictwie bezrobocie mimo sezonu zupełnie tylko nieznacznie obniżyło się pozostając ciągle na wysokim poziomie: nie wykazywało też poważniejszych zmian bezrobocie częściowe stanowiąc w wielkim przemyśle (Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim) około 54 tysiące w przeliczeniu zaś na bezrobocie zupełne około 20 tysięcy.

Podejmowanie ruchu budowlanego znalazło wyraz w zmniejszeniu się bezrobocia grupy budowlanej, w grupie natomiast robotników niewykwalifikowanych wpływ był zniewolony przez redukcje w innych gałęziach. Spadek nie następował równomiernie na obszarze Państwa, lecz koncentrował się poza Śląskiem wyłącznie prawie w okręgach wilekomiejskich, zwłaszcza w okolicach Warszawy, w Krakowie i Lwowie, podczas gdy w zeszłym roku bezrobocie zmniejszało się o tej porze we wszystkich mniej więcej okręgach.

Rozwój stosunków na rynku pracy charakteryzują trwające ciągle redukcje pracy w ciężkim przemyśle, utrzymujący się bez zmiany niski poziom zatrudnienia we włókiennictwie i bardzo powoli ożywiający się ruch budowlany. O ile ze strony inwestycyj państwowych nie nastąpi wydatniejszy wzrost zapotrzebowania na pracę, liczyć się należy nadal ze słabym postępem sezonowego odprężenia na rynku pracy.

## Nienotowany stan protestów wekslowych w Banku Polskim.

W ub. miesiącu odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim wykazał wysokość nienotowaną od czasu istnienia Banku Polskiego. W porównaniu z lutym wzrosły one wprawdzie nieznacznie, gdyż odsetek weksli protestowanych wynosił w lutym 5,92 procent, jednakże w marcu podniósł się do 5,99 procent. Charakterystycznem jest, iż w latach 1925 — 1928 odsetki zaprotestowanych weksli w marcu wahały się od 1,72 procent do 3,67 procent, w roku zaś ubiegłym z powodu klęski żywiołowej, ostrej zimy połączonej z zawiejami śnieżnemi, której skutki dały się odczuć w całej pełni w tym miesiącu, stosunek weksli zaprotestowanych do całej sumy weksli płatnych osiągną wyjątkową wysokość 5,12 procent. Mimo tych wyjątkowych okoliczności odsetek ten okazał się jednak jeszcze niższy od wysokości odsetka weksli protestowanych w marcu roku bieżącego. Z ogólnego odsetka weksli zaprotestowanych w tym miesiącu 2,12 procent ogólnej sumy weksli płatnych przypadło na włókiennictwo, 0,96 procent na rolnictwo, 0,38 na branżę metalową, 0,27 na skórzaną, 0,16 na drzewną, i 2,10 procent na inne branże.

## Przeciw zbyt liberalnemu stosowaniu nadzorów sądowych.

Przedstawiciele banków przedłożyć mają ministrowi sprawiedliwości prośbę o wydanie polecenia władzom sądowym, aby nie udzielały firmom i kupcom zezwoleń na zawieszanie wypłat, bez uzasadnionych przyczyn. Akcję tę spowodowały b. liczne ostatnio upadłości i nadzory sądowe. Zwłaszcza, że zbyt liberalnego stosowania ustawy o nadzorach sądowych korzystały firmy, które nie zasługiwały na przedłużanie ich egzystencji. Zdaniem sfer bankowych — nadzory sądowe są już zjawiskiem nagminnem, a w praktyce stały się one zalegalizowanym sposobem świadomego uchylania się od płatności.

## Pewne zwiększenie przewozów na kolejach Państwowych.

Według danych przedwstępnych polskie koleje państwowe przewiozły w marcu b. r. 12.268.559 pasażerów, co w porównaniu z lutym stanowi zwiększenie o 10,9 proc. Towarów natomiast przewieziono 5.644.996 tonn, czyli w porównaniu w lutym b. r. o 10,9%. Towarów natomiast przewieziono 5.644.996 tonn, czyli w porównaniu w lutym o 11,3% więcej. To zwiększenie przewozów pasażerskich i towarowych głównie zostało spowodowane większą liczbą dni w marcu, niż w lutym. Natomiast poładunek węgla wykazał w marcu w porównaniu z lutym duży spadek i wynosił 125,798 wagonów 15-tonnowych. Zmniejszenie to tłumaczyć należy słabym zbytem węgla na rynku wewnętrznym wskutek nasycenia rynku na jesieni roku ubiegłego, oraz wskutek pogorszenia się konjunktury we wszystkich działach produkcji przemysłowej.

Eksport węgla przez Gdańsk i Gdynię był w marcu b. r. o 12 procent mniejszy niż w lutym b. r. Natomiast ogólny wywóz z Polski przez wszystkie punkty graniczne i porty uległ zwiększeniu o 3,5 procent. Znaczne zwiększenie wykazał wwóz do Polski, gdyż o 19 procent, co spowodowane zostało wzmożonemi zakupami w okresie przedświątecznym.

W związku ze zwiększeniem pracy na kolejach również i wpływy kasowe kolei wykazują pewną po-

prawę. Ogólny dochód kolei wynosił w marcu złotych 103.223.296 co w porównaniu z lutym b. r. stanowi zwiększenie o 15,6 procent. Nie należy jednak zapominać, że luty z uwagi na mniejszą liczbę dni oraz zwykłe zmniejszenie się liczby przewozów w tym miesiącu, był najgorszym miesiącem pod względem wpływów kolejowych. To też porównanie z tym miesiącem nie daje istotnego obrazu ani o stronie finansowej kolei państwowych, ani o stanie natężenia przewozów pasażerskich i towarowych. W zestawieniu bowiem z innemi miesiącami r. ub. a zwłaszcza z marcem roku 1929 i 1928 ubiegły miesiąc przyniósł poważny spadek przewozów kolejowych we wszystkich działach transportów.

## Zwolnienie od dodatkowego opodatkowania zapasów wódczanych z fabryk prywatnych.

Dnia 7 maja br. weszło w życie rozporządzenie ministra Skarbu wydane w porozumieniu z ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie podwyższenia cen sprzedażnych spirytusu i wódek monopolowych, tudzież w sprawie opodatkowania zapasów wyrobów wódczanych. Jak się dowiadujemy zwolniono rozporządzenie tychże ministrów, wydanem w dniu 10 bm. od dodatkowego opodatkowania te zapasy wyrobów wódczanych, pochodzących z prywatnych fabryk wódek, które w dniu 7 maja znajdowały się w miejscach hurtowej i detalicznej sprzedaży, wobec czego zapasy te mogą być sprzedawane po dotychczasowych cenach. Natomiast przyznane ulgi nie dotyczą wyrobów wódczanych znajdujących się w hurtowych składach fabryk wódek. Zarządzenie to czyni zadość życzeniom zainteresowanych czynników gospodarczych, które w tej sprawie zwracały się już do ministra Skarbu. W składach hurtowych i detalicznych oraz wyszynkach podlegają zatem dodatkowemu opodatkowaniu tylko wyroby monopolowe.

## Zryczałtowanie podatku obrotowego.

Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa złożyła p. ministrowi Skarbu obszerny memorjał, w którym przedstawiła sprawę zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych płatników, obszernie uzasadniając swe stanowisko z jednej strony uproszczeniem techniki wymiaru, a z drugiej zaś umoralnieniem stosunków podatkowych. Projekt Izby Przemysłowo-Handlowej przewiduje objęcie wymiarem zryczałtowanym płatników podatkowych, których obroty nie przekraczają 50.000 zł, w większych miastach zaś 40.000 złotych w mniejszych. Dla dokładnego podziału płatników stworzonoby 7 grup, do których zaliczeni zostaliby poszczególni płatnicy, na podstawie przeciętnych wymiarów podatkowych z ostatnich trzech lat. Suma podatku, przypadająca na poszczególnych płatników, byłaby obliczana różnemi sposobami, wyłuszczonemi w memorjale, przyczem za podstawę przyjęta byłaby wysokość podatku 1 proc. od obrotu. Projekt przewiduje wprowadzenie zryczałtowanego podatku narazie na okres dwuletni.

Zagadnienie zryczałtowania podatku obszernie omawiał ostatnio na łamach prasy wybitny znawca spraw podatkowych dr. Jerzy Lubowicki, który uwypuklił znaczenie zryczałtowania podatku obrotowego, przytaczając przykład francuski, gdzie z ryczałtu korzystać mogą przedsiębiorstwa sprzedaży towarów ze spożyciem ich na miejscu, przedsiębiorstwa wynajmu lokali, o ile obrót roczny tych przedsiębiorstw nie przekracza 300.000 franków. Wszelkie inne przedsiębiorstwa również mogą korzystać ze zryczałtowania podatku obrotowego, o ile obrót ich nie przekracza 40.000 fr. We Francji obrót ustala się dla każdego płatnika oddzielnie, spory zaś rozstrzyga komisja mieszana, złożona z urzędników i płatników.

## Ulgi celne na maszyny nie wyrabiane w kraju.

Rygorystyczna taktyka Ministerstwa Skarbu co do ulg celnych na maszyny nie wyrabiane w kraju, uległa w praktyce liberalizacji.

Wprawdzie co do ulg celnych na maszyny — to Ministerstwo Skarbu obecnie znowu częściej przychyla się do wniosków Ministerstwa Przemysłu i Handlu w tym kierunku, wszelako zasadniczo panuje nadal tendencja niepopierania inwestycyj, które zdaniem Ministerstwa Skarbu ze względu na niedostateczny kapitał obrotowy oraz na recesję w zbycie produktów przemysłowych są nie na czasie.

Trzeba jednak stwierdzić, że mimo tych ostatnich momentów, Ministerstwo Przemysłu i Handlu jest zawalone podaniami o ulgi celne na maszyny.

Ulga celna jaką może udzielić Ministerstwo Skarbu przy przywozie maszyn i aparatów o charakterze przemysłowym w kraju nie wyrabianych wynosi począwszy od dnia 1 stycznia 1930 roku 65 proc.

Przesiedlanie do Polski maszyn używanych, może bez opłaty cła mieć miejsce tylko w odniesieniu do interesantów, posiadających polskie prawo obywatelskie nie zaś do cudzoziemców, nawet, gdy chodzi o przeniesienie maszyn do mającego się utworzyć w Polsce zakładu filjowego.

Lista maszyn niewyrabianych w Polsce a wskutek tego mających kwalifikacje na uzyskanie ulg celnych nie jest jeszcze gotowa, lecz odrabia się obecnie w Związku Przemysłowców Metalowych.

## Polityka etatystyczna a drukarnie prywatne.

Liczne wystąpienia prywatnego przemysłu graficzno-wydawniczego, przeciwstawiające się etatyzacji życia gospodarczego, a szczególnie rozrostowi drukarń państwowych nie odniosły dotychczas skutku, czego dowodem jest ciągle zwiększająca się liczba drukarń rządowych i samorządowych.

Warszawa posiada ich aż 18, poza tem istnieje cały szereg drukarń państwowych na prowincji.

Drukarnie te utrzymywane z funduszów publicznych, na które składają się także podatki i świadczenia prywatnego przemysłu graficznego, odbierają prywatnym drukarniom nietylko druki rządowe i samorządowe, ale także druki prywatne, a nawet czasopisma, tygodniki i afisze.

Ostatnio sprawę tę poruszyła prasa codzienna; prasa gospodarcza przemysłu graficznego już oddawna omawia tę politykę etatystyczną, wskazując na konieczność likwidacji etatyzmu w przemyśle graficznym.

Państwowe przedsiębiorstwa drukarskie nie tylko nie dają zysków, lecz wykazują straty. Mimo to zanotować należy istnienie w Polsce 33 drukarń państwowych, nie licząc drukarń samorządowych, komunalnych itp.

Na najbliższem Zjeździe Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce zostanie niewątpliwie wysunięte żądanie zaniechania dalszego tworzenia etatystycznych przedsiębiorstw państwowych oraz zrównania istniejących przedsiębiorstw etatystycznych pod względem warunków konkurencyjnych z przedsiębiorstwami prywatnemi. Czas na zupełną likwidację etatyzmu.

## Komunikat.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Poznaniu dla informacji zakładów pracy podaje, iż jako datę wpłacenia do Funduszu Bezrobocia przez zakłady pracy należnych wkładek uiszczanych w drodze przelewu przez P. K. O. uważa się datę umieszczoną przez P. K. O. na odcinku przelewowym.

## Wycieczka polskich kupców i przemysłowców do St. Zjednoczonych.

Polsko-Amerykańska Izba-Handlowa w Warszawie, Nowy Świat 72, w porozumieniu ze sferami miarodajnemi, zamierza zorganizować wycieczkę polskich kupców i przemysłowców do Stanów Zjednoczonych.

Wycieczka ta miałaby na celu bezpośrednie zapoznanie się z typem amerykańskiej konsumcji, wymaganiami rynku amerykańskiego, zwyczajami handlowymi, etc. i zwiedziłaby Międzynarodową Wystawę amerykańskiego handlu importowego, która odbędzie się w Nowym Jorku w dniu 4—9 sierpnia rb.

W wycieczce mogliby wziąć udział najpoważniejsi przemysłowcy i kupcy, wchodzący w rachubę jako eksporterzy do Stanów Zjednoczonych. Każdy z członków wycieczki musiałby zostać polecony przez poważną instytucję lub firmę, któraby gwarantowała jego powrót w terminie.

Na terenie Stanów Zjednoczonych wycieczka zostałaby przyjęta przez Polsko-Amerykańską Izbę w Nowym Jorku, oraz Izbę Handlową Stanów Zjedn., które ułatwiłyby odnośne kontakty, zwiedzanie zakładów przemysłowych, etc. Kosztorys wycieczki przedstawia się następująco:

Podróż morska tam i z powrotem 120 dolarów od osoby.

Round Trip New York — Detroit — Pittsburgh — Chicago — Philadelphia — Baltimore — Washington 200 dol. od osoby.

30 dni pobytu po 8 dol. — 240 dol. od osoby, razem 560 dol. od osoby.

Wycieczka wyjechałaby około 20 lipca z Warszawy i powróciła około 1 września. Inne państwa europejskie, jak Czechosłowacja Niemcy itp. regularnie organizują takie wycieczki, jako mające wielkie znaczenie dla wzmożenia eksportu do Stanów Zjednoczonych.

Zgłoszenia przyjmuje Polsko-Amerykańska Izba Handlowa w Warszawie, Nowy Świat 72.

# Prawo i sąd w życiu gospodarczem.

## Eksport — a dowód z ksiąg handlowych

Wbrew rozporządzeniu wykonawczemu do ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 15 lipca 1925, księgi handlowe nie powinny stanowić wyłącznego dowodu na twierdzenie faktu wywozu podlegającego według ustawy o zwolnieniu od podatku obrotowego (Orzeczenie N. T. A. z 9 kwietnia 1930 L. rej. 168/28)).

W kwestji opodatkowania obrotu, osiągniętego z eksportu, istnieją dwa sprzeczne postanowienia, z których jedno jest postanowieniem pełnowartościowem ustawy, a drugie podrzędnem, posiłkowem rozporządzenia wykonawczego do ustawy. Ustawa o podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 w art. 3 p. 15 zwalnia od podatku przemysłowego wszelki obrót z wywozu, przyczem co do stwierdzenia faktu wywozu nie postanawia żadnych specjalnych zastrzeżeń lub obostrzeń. Stwierdzenie faktu wywozu może zatem nastąpić, według ustawy, wszelkiemi możliwemi środkami dowodowemi, mającemi oczywiście wagę dowodu. Rozporządzenie zaś wykonawcze Ministra Skarbu do ustawy ustanawia w par. 9 ściśle kwalifikowany dowód, bez którego fakt wywozu absolutnie nie może być uznany za stwierdzony. Tym kwalafikowanym dowodem mają być prawidłowo wprowadzone księgi handlowe. I władze skarbowe, wymierzające podatek, mają wobec tego trudną postawę, bo muszą stosować się do rozporządzenia wykonawczego, nie znajdując w ustawie jednak żadnej ku temu podstawy.

Dlatego uznać należy za rozwiązujące to dylematyczne prawie zagadnienie orzeczenie N. T. A. wydane przed niewielu dniami. Rzecz dotyczyła pewnego eksportera drzewa, któremu ani władza wymiarowa, ani odwoławcza nie chciała uznać obrotu, wykazanego jako osiągnięty z wywozu i podlegającego skutkiem tego zwolnieniu od podatku obrotowego, dlatego jedynie, bo listy przewozowe, które płatnik przedkładał, nie mogły być uznane za pełnoważny dowód, wobec wymaganego przez rozporządzenie wykonawcze w § 9 dowodu z ksiąg handlowych. W tej mierze N. T. A. na skutek skargi, orzekł, co następuje:

Ustawa z 15 lipca 1925 zwalnia w art. 3 p. 15 od podatku przemysłowego wogóle eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów, nie przepisuje atoli sposobu, w jaki płatnik, dla uzyskania tego zwolnienia, ma udowodnić, że jego wyroby rzeczywiście zostały wyekspedjowane zagranicę.

Dopiero Minister Skarbu, któremu art. 125 cyt. ustawy powierzył wykonanie tejże, w części 1 § 9 rozporządzenia wykonawczego wyjaśniając powyższy przepis, postanowił, iż eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów winien być wykazany prawidłowo prowadzonemi księgami handlowemi, a ponadto fakt wywozu winien być udowodniony deklaracjami celnemi, wzgl. ich opisami. Postanowienie to jednak z uwagi na brak w ustawie jakichkolwiek wymogów co do prowadzenia rzeczonego dowodu, nie może być rozumiane w ten sposób, by płatnicy, domagający się zwolnienia od podatku, mogli udowodnić fakt wywozu jedynie prowadzonemi księgami handlowemi i deklaracjami celnemi tak, iż udowodnienie tych warunków przyznania zwolnienia od podatku w inny sposób musiałoby być wykluczone.

Widoczną intencją ustawodawcy było popieranie eksportu półfabrykatów i gotowych wyrobów wogóle, w interesie kraju, w celu ściągnięcia do kraju walut zagranicznych i zrównoważenia bilansu handlowgo, a pośrednio i płatniczego. Należy więc przypuścić, iż ustawodawca, udzielając bardzo rozległych przywilejów dla eksportu, bo zwalniając go zupełnie od podatku przemysłowego, nie chciał równocześnie utrudnić uzyskania tych przywilejów przez wprowadzenie uciążliwych i w wielu razach trudnych do spełnienia wrunków, w szczególności prowadzenia ksiąg handlowych i uczynić temsamem przywilej ten niedostępnym dla wielkiej grupy przedsiębiorców, ze szkodą dla samego eksportu i związanych z nim korzyści dla kraju.

Gdyby tedy ustawodwca wymagał dowodu kwalifikowanego wbrew powyższym przesłankom, byłby w omówionym art. 3 p. 15 ustawy nałożył na płtnika obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, jak to uczynił np. w wypadku sprzedaży hurtowej w art. 7 cyt. ustawy.

Należy tedy dojść do wniosku, iż powołany przepis rozporządzenia wykonawczego o ile ma być zgodnym z duchem ustawy, nie może wykluczać dowodu eksportu wszelkiemi środkami, któremi rozporządza płatnik, co oczywiście w konsekwencji rodzi prawo władzy do badania w każdym wypadku, czy ofiarowany dowód nadaje się do przeprowadzenia, tudzież do ocenienia wyników postępowania dowodowego. Pominięcie zatem zupełnie kolejowych listów przewozowych jako środka dowodowego przy sprawdzaniu rzeczywistości wywozu przez władzę I instancji, a nierozprawienie się przez władzę odwoławczą z podniesionym wskutek tego zarzutem i nieuzasadnienie przez tę władzę decyzji swojej wynikiem oceny dostarczonego środka dowodowego — stanowią uchybienie postępowania przeciwne tendencji ustawy.

## Nowe jednostki miar od 1 lipca.

Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o legalnych jednostkach miar. Rozporządzenie to ustanawia legalne wtórne jednostki długości, powierzchni, objętości, kątów płaskich, masy.

Legalnemi wtórnemi jednostkami długości są: mirjametr — równy 10.000 metrów, a dalej kilometr, decymetr i milimetr oraz hektar. Dalej rozporządzenie ustala jednostki powierzchni przez dodanie do jednostek długości „kwadratowy“. Hektar równa się 100 arom.

W handlu kamieniami drogocennemi i perłami dozwala się używać jako legalne wtórne jednostki masy karata, równego jednej pięciotysięcznej kilograma.

Powyższe rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu pozbawia mocy obowiązującej rozporządzenia poprzednie, dotyczące m. in. tymczasowego używania mórg nowopolskich, kwart, funtów i łutów na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

## Rozporządzenie o postępowaniu celnem.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 33 z 6 maja 1930 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 14 marca 1930 r. o postępowaniu celnem.



# Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1930.

**Barwniki nietrujące**
Domagalski i Ska., Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

**Bielizna**
Jan Ebertowski w Poznaniu, ul. Wroniecka 6/8 tel. 2160-2825.
W. Rakowski w Poznaniu, ulica Pocztowa 1.

**Chemikalja**
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

**Dezynfekcyjne środki, lyzol, kreolina**
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „B L A S K“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

**Dezynfekcyjne środki**
Wszelkie dla aptek, drogerji i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

**Dębina stolarska, dębowe dykty**
B. Bystrzycki T. A. Orzechowo

**Druki**
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.
Drukarnia Polska, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 70.

**Czekolady, Konfekty Cukierki i Drażetki**
Venetia Sp. Akc. Poznań, ul. Dąbrowskiego 97 — Telefon 69-65.

**Farby**
Wielkopolska Fabryka Farb w Poznaniu, plac Wolności 17.

**Krawaty, szelki, rękawiczki i chusteczki**
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ulica Wielka 10.

**Gazety**
Kurjer Poznański, św. Marcin 70.
Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.

**Getry (kamasze filcowe)**
Poznańska Fabryka Getrów Właśc. Stefan Kałamajski, Poznań, Plac Wolności 6, Telefon nr. 2135—3300.

**Gryzarki obwiedniowe**
do grezowania kół zębatych o zębach prostych, skośnych i ślimakowych, dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

**Instalacje**
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

**Konfekcja męska**
Lewandowski i Ska w Poznaniu ul. Wielka 11.
F. Lisiecki, Poznań, Stary Rynek 10.

**Pierniki i Makarony**
Kostrzyńska Fabryka Pierników i Makaronów Sp. z ogr. odpow. dawn. A. Markiewicz.

**Kuchenki gazowe**
dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

**Lakiery i pokosty**
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „B L A S K“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

**Litograficzne druki**
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu Górna Wilda 122

**Maszyny rolnicze**
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.
Centrala Pługów Parowych Poznań, ul. Piotra Wawrzyniaka 28—30.

**Mydła**
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „B L A S K“, Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

**Mydło szare (miękkie)**
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „B L A S K“, Sp. Akc. Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

**Odlewy żeliwne**
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

**Oleje eterycz. i esencje**
Domagalski i Ska. w Poznaniu, św. Marcin 34

**Opakow. i kartonaże**
F. K. Ziółkowski i Ska, Poznań, Górna Wilda 122.

**Rowery, części rowerowe**
„Inventia“ Spółka Akcyjna, Poznań

**Ruszta**
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

**Samochody**
Brzeskiauto Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29.

**Sztuczny nawóz**
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „B L A S K“, Sp. Akc Poznań, Al. Marcinkowskiego 5.

**Siatki druciane**
„Drutownia—Poznań“ fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań, ul. św. Marcin 45a tel 24-01.

**Transport towarów**
C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu ul. Towarowa 20.

**Tokarki typu ciężkiego**
model T 300 o wzniesieniu kłów 300/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm., dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

**Tokarki precyzyjne**
model TN 180 o wzniesieniu kłów 180/280 mm i przy rozstawieniu 1000, 1500, 2000 i 2500 mm. dostarcza: Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

**Wagony i Parowozy**
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

**Wódki**
„Akwawit“ Tow. Akc. w Poznaniu, ulica Cieszkowskiego 5.

**Okucia, drzwi, architektura wewnętrzna**
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, ul. Wybickiego 13-14

**Wiertarki słupkowe**
i stołowe oraz szlifierki słupkowe i stołowe dostarcza: „Wiepofana“ Tow. Akc w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.